Nr 172. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 26 Sierpnia 1923. Rok XLII.

[illegible] miesięczna
bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37,000 „
Za granicą . . . . 60,000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . 1,500 „
Nadesłane . . . . 2,250 „
Po kronice . . . . 3,000 „
Na pierwszej stronie 3,750 „
Drobne od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Odpowiedź francuska

Kraków, 25 sierpnia.

Nie można twierdzić, aby nota angielska z dnia 11 bm. pozostała całkiem bez wpływu na politykę francuską ostatnich dni. Przedewszystkiem bardzo wyraźnie zmienił się ton enuncjacyj urzędowych i prasy półoficjalnej w stosunku do... Niemiec. Zaczęto przemawiać delikatniej i bardziej pojednawczo. Sam Poincare w ostatniej swej niedzielnej mowie z powodu odsłonięcia pomnika wojennego w Charleville zmodyfikował wyraźnie różne swoje dotychczasowe formuły. Najważniejszą taką modyfikacją jest to, że nie twierdził już, iż Francja pozostanie w Ruhrze aż do zapłacenia ostatniego centima reparacyj, lecz termin tego pozostania limitował do chwili otrzymania na te wypłaty dostatecznych gwarancyj. Gdy w stosunku do Niemiec ton złagodzono, to równocześnie zaostrzono go w stosunku do Anglji. Niektóre zbliżone do rządu dzienniki wspominały nawet o kontynentalnej blokadzie...

Znana dotąd tylko w krótkiem streszczeniu nota, w której rząd francuski odpowiada na notę angielską, jest bardzo długa. Zawiera podobno sześćdziesiąt kilka artykułów. Wiadomo jednak ze streszczenia, że odpowiedź ta nie akceptuje najważniejszych tez noty angielskiej. Więc przedewszystkiem stanowczo odrzuca kapitalne twierdzenie angielskie o bezprawności samej okupacji Ruhry. Dalej nie zgadza się na żądanie Anglji, aby zdolność płatniczą Niemiec poddać badaniu ze strony bezpartyjnej komisji międzynarodowej. Wreszcie ocenia negatywnie tezę angielską o wierzytelnościach wzajemnych i o terminie ich płatności.

Na ogół tedy nota francuska jest odmową na wszystkie postulaty Anglji. Jakkolwiek odmowa ta jest wyraźną i stanowczą, to jednak zarówno w tonie noty jak w różnych ubocznych wyrażeniach jej postarano się powtarzać możliwość do dalszej dyskusji. Więc przedewszystkiem zbliżono się bardzo znacznie do sumy, którą w swoim czasie oznaczył był Bonar Law jako maksymalną dla reparacyj niemieckich, więc do kwoty 50 miljardów marek. O dawnej sumie z układu w Spaa — 132 miljardach nie ma już mowy ani w nocie ani w towarzyszących jej licznych komentarzach prasowych. Pozostawiono także otworem możliwość szerokiej dyskusji nad sposobem wypłacania reparacyj i skrócenia okupacji w Ruhrze. Ze strony francuskiej podniesiono więc myśl, aby Niemcy ustabilizowawszy swoją walutę, wydały na pokrycie swoich zobowiązań papiery wartościowe tak dobrze gwarantowane dochodami z kolei, ceł i podatków, iżby papiery te mogły być przedmiotem obrotów na giełdach światowych. Wydanie takich obligów i przyjęcie ich przez giełdy światowe stanowiłoby dla Francji dostateczną gwarancję wypłat, tak, że mogłaby ona zrezygnować z dalszej okupacji zagłębia Ruhry.

Wszystko zależy teraz od stanowiska Baldwina, które znowu zawisło od ewolucji myśli politycznej, dokonującej się w konserwatywnym obozie angielskim. Jest faktem, że ostatni swój zdecydowanie antyfrancuski kurs wzięli Baldwin i Curzon, oparci nie tyle o własną partję konserwatywną ile o liberałów a nawet partję robotniczą. W łonie bowiem partji konserwatywnej toczy się dalej spór o dalszy stosunek do Francji. Gdy skrajna prawica czyli t. zw. „diehardzi“ oświadcza się bezwarunkowo za dochowaniem wierności i lojalności Francji także i nadal, to centrum partji i lewica jej zajmują stanowisko Baldwina i Curzona.

Struktura społeczno-polityczna Anglji znajduje się w okresie silnej ewolucji. Opinja, że następny rząd angielski będzie robotniczym, staje się coraz bardziej powszechną. Zaostrzenie stosunków z Francją mogłoby przyśpieszyć tylko tę ewolucję. Gdyby zaś zaostrzenie to wśród danych okoliczności przybrało kształt niebezpieczeństwa wojennego, to wtedy przyjście do steru partji robotniczej stałoby się już wręcz koniecznością państwową. Nic dziwnego, że skrajni konserwatyści angielscy chcą tej możliwości uniknąć, nie mając również chęci uczynić nic dla przyśpieszenia momentu, w którym będą musieli oddać rządy w państwie przeciwnikom swoim z lewicy. Z tego głównie powodu prawica konserwatyzmu angielskiego tak usilnie pracuje nad utrzymaniem dobrych stosunków z Francją i zachowaniem ententy w stanie nienaruszonym.

Na założeniach, wynikających z tego stanu rzeczy w Anglji, opiera się też odpowiedź francuska. Neguje ona śmiało najważniejsze tezy Baldwina, licząc na poparcie, jakie przeciw nim znajdzie w konserwatyzmie angielskim. — Z drugiej strony jednak pozostawia otworem różne możliwości dyskusyj dalszych i kompromisów, nie chcąc stwarzać sytuacji bez wyjścia i wywoływać kwestji najtrudniejszej i najbardziej niebezpiecznej, bo kwestji prestigeu. Nota tedy jest oględna w słowach i unika starannie wszystkiego, coby uniemożliwiło prawicy konserwatywnej w Anglji kontynuowanie jej dotychczasowej profrancuskiej polityki.

Praktyczne skutki noty będą zależały teraz od stanowiska Baldwina i Curzona. Dotychczasowy gzygzak ich polityki jest dość obfity i śmiały, aby uzasadniał przypuszczenie, że także i tym razem utrzymują się oni w sferze realizmu politycznego i okażą dobrą wolę do szukania wspólnego mianownika między swojem własnem a francuskiem stanowiskiem.

Zresztą na bieg rzeczy wywrze wpływ także i opozycja robotnicza. W jaki sposób i w jakim kierunku, dotąd nie wiadomo. To tylko pewne, że nie zamierza ona rezygnować z możności wywarcia tego wpływu, skoro zarząd partji robotniczej w Izbie gmin zażądał zwołania jej wcześniejszego, niż pierwotnie oznaczono.

Tak więc nota francuska, salwując wprawdzie w całości zasadnicze założenia dotychczasowej polityki, niemniej otwiera możliwości do dalszej dyskusji i zakreśla granice różnych możliwych kompromisów w przyszłości. Z drugiej strony istnieją niewątpliwe dane, że w Anglji działają siły dość wielkie, aby nakłonić Baldwina i większość jego gabinetu do skorzystania z tych możliwości.

Dyskusja tedy będzie toczyła się dalej. Drut między Paryżem a Londynem nie jest zerwany ani nawet zagrożony zerwaniem.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ O NOCIE FRANCUSKIEJ.

Rzym, 24 sierpnia (PAT). Odpowiedź francuska spotkała się w tutejszych kołach politycznych i w prasie z **nader przychylnem przyjęciem.** Koła te z zadowoleniem podkreślają fakt, ujawnienia przez Francję **chęci przyjęcia sumy 26 miljardów marek złotych**, jako minimum odszkodowawcze. Suma ta odpowiada proponowanej przez Anglję i Włochy wysokości udziału Francji w ogólnej kwocie odszkodowań.

Dzienniki londyńskie, a zwłaszcza organa partji radykalnej i partji pracy, **nie widzą w** odpowiedzi francuskiej **podstawy do zerwania stosunków angielsko-francuskich. Prasa angielska prawie jednomyślną jest w ocenie przyjaznego tonu odpowiedzi, dzięki czemu możliwość zerwania ententy jest wykluczona.** Dzienniki wyrażają poza tem nadzieję, że **spotkanie obu prezydentów ministrów** francuskiego i angielskiego odda **sprawie dobre usługi.**

„Times“ omawiając odpowiedź francuską, wyraża zadowolenie z tonu i umiarkowania noty francuskiej, co stanowi rękojmię, iż **sojusznicy dojdą ostatecznie do trwałego porozumienia.** Ze szczególnem zadowoleniem podkreśla dziennik ustęp odpowiedzi francuskiej, podnoszący, że okupacja zagłębia Ruhry **nie ma bynajmniej celów zaborczych**, lecz jest jedynie formą gwarancji.

„Daily Telegraph“, omawiając odpowiedź francuską, zapytuje, czy dla odwrócenia katastrofy Niemiec skuteczniejszym środkiem nie byłoby zamiast presji wywieranej w zagłębiu Ruhry, pójście na propozycje zawarte w nocie angielskiej. „Morning Post“ widzi w odpowiedzi francuskiej **rzucenie mostów celem podjęcia dyskusji między premjerami obu państw** dla wypracowania programu regulującego bieżące zagadnienia.

Zamierzone zmiany w rządzie

„Kurjer Polski“ donosi:

Scenarjusz rekonstrukcji gabinetu p. Witosa zmienia się z dnia na dzień. Onegdaj jeszcze najpoważniejszym kandydatem na ministra skarbu był p. Michalski. W sprawie tej przyjeżdżał do Warszawy z odpoczynku letniego poseł Dubanowicz, prezes klubu, do którego należy p. Michalski, a drugi jego kierownik — poseł Stroński miał godzinną rozmowę telefoniczną na ten temat ze Lwowa do Warszawy.

Wczoraj już o p. Michalskim wcale nie mówiono. Na czoło wysunął się znów p. Kucharski, którego nominację na ministra skarbu uważano za postanowioną. W związku z tem opróżniona teka przemysłu i handlu przeszłaby w ręce „piastowca“, posła Marjana Szydłowskiego, a jednocześnie tekę robót publicznych objąłby drugi „piastowiec“ — p. Bryl.

KREDYT NA ZAKUPNO ZAPASU ZBOŻOWEGO.

Warszawa, 24 sierpnia (AW). „Przegląd Wieczorny“ podaje: Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną uzyskał kredyt **60 miljardów marek na zakupno zboża, celem stworzenia zapasu,** którymby można było obniżać cenę zboża i zapobiegać drożyźnie. Komisarjat pragnie stworzyć zapas zboża wynoszący **3.000 wagonów.** Ponieważ wagon żyta kosztuje 400 miljonów marek, komisarjat wystąpił do ministerjum skarbu z prośbą o podwyższenie kredytu **do 120 miljardów marek.** Sprawa podobno jest przychylnie załatwiona przez ministerjum skarbu.

ZESTAWIANIA PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 24 sierpnia (AW). „Przegląd Wieczorny“ donosi: Departament budżetowy ministerjum skarbu zajęty jest obecnie zestawieniem **preliminowanego budżetu państwowego na rok 1924.** Budżety poszczególnych ministerjów zestawiane są w podwójnym schemacie **w markach polskich i w złotych obliczeniowych,** obliczanych według kursu czerwcowego, to jest po 10.000 marek za złoty. Budżet ten będzie pierwszym, który ministerjum skarbu przedstawi Sejmowi w przewidzianym przez Konstytucję czasie, to jest w październiku.

WYKONANIE USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM.

Warszawa, 24 sierpnia (AW). „Gazeta Warszawska“ podaje: Ministerjum skarbu prowadzi obecnie intensywne prace przygotowawcze **do wykonania ustawy o podatku majątkowym i pobraniu zaliczki w roku bieżącym.** Co dzień odbywają się w tej sprawie kilkagodzinne konferencje przedstawicieli ministerstw: skarbu, rolnictwa i przemysłu i handlu.

Belgijski minister spraw zagranicznych o Polsce

Przeznaczeniem Polski jest zająć pierwsze miejsce wśród narodów Europy

Bruksela, 24 sierpnia (AW). Tygodnik „Horisont“ w numerze specjalnie poświęconym Polsce, ogłasza wywiad z Jaspatem, ministrem spraw zagranicznych Belgji, na temat stosunków polsko-belgijskich. Belgja jest szczęśliwą widząc wzrastający rozwój życia handlowego w Polsce. „Polska, ten kraj 27-miljonowy, gdzie spotykają się najważniejsze drogi handlowe od Bałtyku ku morzu Czarnemu, zaopatrzona w wielkie bogactwa naturalne, jak lasy, złoża węgla kamiennego, żelaza, cynku i nafty, **jest przeznaczona do tego, aby zająć miejsce wśród najbardziej żywotnych narodów Europy.** Powodem niewątpliwym żywotności narodu polskiego jest wielki rozmach inicjatywy i zapał do pracy, która daje się zauważyć w Polsce po długoletniem wycieńczeniu wojną i **który potrafił w tak krótkim czasie doprowadzić przemysł do stanu kwitnącego. Traktat handlowy polsko-belgijski będzie szczęśliwym wstępem do pomyślnego rozwoju stosunków polsko-belgijskich.**

Kryzys w niemieckim ruchu wydawniczym

Wiedeń, 24 sierpnia (AW). Nadchodzące tu z Niemczech wiadomości świadczą o nader ciężkim kryzysie, jaki przechodzi obecnie **niemiecki handel księgarski.** Stosunki w tej dziedzinie tak dalece się pogorszyły, że mimowoli budzą się **poważniejsze obawy na przyszłość.** W pierwszym rzędzie **zachwiany został byt wydawnictw naukowych,** których koszta wzrosły wskutek ostatniego rozwoju wypadków, tak niepomiernie, że znajdują już **tylko ograniczony zbyt.** Wystarczy nadmienić, że koszt druku jednego arkusza wynosi obecnie 150 miljonów, co sprawia, że egzemplarz książki szkolnej musi dziś kalkulować się na **8 miljonów marek.** W związku z tem postanowili lipscy wydawcy dzieł naukowych **wstrzymać zupełnie prace, a znajdujące się w druku dzieła wycofać.** Za ich przykładem poszli **nakładcy dzieł literackich.** Jak słychać, do tego kroku ma się przyłączyć ogólno-niemiecka organizacja księgarzy i związek wydawców.

Monachjum, 24 sierpnia (AW). Związek wydawców dzienników bawarskich, powziął rezolucję **zamknięcia wszystkich wydawnictw,** z powodu niemożności pokrycia związanych z tem kosztów. Między innymi powodami skłania bawarskich wydawców do powzięcia takiej decyzja fakt, że płace drukarzy **przekroczyły dwu lub trzykrotnie poziom przedwojenny.** — Unieruchomienie wydawnictw ma nastąpić w najbliższych dniach. Ze względu na to, że zamknięcie pociągnie za sobą **nieobliczalne wprost skutki,** zwrócili się wydawcy z apelem do rządu, by przedsięwzięto kroki, któreby zapobiegły grożącemu niebezpieczeństwu.

Sprawa Rjeki

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Rokowania włosko-jugosłowiańskie **w sprawie Rjeki utknęły na punkcie martwym.** Dnia 8 sierpnia kazał Mussolini przedłożyć rządowi jugosłowiańskiemu memorjał, w którym powiedziane jest, że **rząd włoski nie może dopuścić do dalszego przewlekania rozwiązania kwestji Fiume.** Mussolini doniósł rządowi jugosłowiańskiemu, że o ile do dnia 31 sierpnia nie nastąpi porozumienie w sprawie Fiume, wówczas **zastrzega sobie zupełną swobodę działania.** Odpowiedź jugosłowiańska dotychczas **nie nadeszła.**

PREZ. COOLIGDE PRZECIW MIESZANIU SIĘ STANÓW ZJEDN. DO STOSUNKÓW EUROPEJSKICH.

Paryż, 23 sierpnia (PAT). „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent **Cooligde** oświadczył, że zdaniem jego **amerykańska izolacja względem Europy jest dzisiaj jedynie wskazana. Wydarzenia ostatnie w Europie politykę tę zupełnie usprawiedliwiają.** Poza tem zaś komunikaty amerykańskich obserwatorów w Europie stwierdzają, że w Europie nie zanosi się na nic takiego coby doradzało zaniechanie polityki Hardinga. — Gdyby Stany Zjednoczone **wmięszały się do stosunków europejskich, mogłyby ponieść z tego powodu szkodę.** Coolidge życzy sobie wprawdzie ostatecznego rozwiązania kwestji europejskiej, a przedewszystkiem kwestji reparacyjnej, ale jest przeciwny propozycjom nadchodzącym z Europy do Stanów Zjednoczonych, zanim propozycje te nie znajdą zgody u wszystkich sojuszników.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW W AMERYCE.

Nowy Jork, 24 sierpnia. (AW). Jak donoszą z Atlantic City, **Ameryka stoi w przededniu powszechnego strajku górników.** Toczone ostatnie narady między właścicielami kopalń a górnikami zostały onegdaj przerwane z powodu nieustępliwego stanowiska właścicieli kopalń w sprawie podwyżki płac. Wobec tego Związek górniczy zapowiedział na dzień 1 września strajk.

RATYFIKACJA TRAKTATU LOZAŃSKIEGO PRZEZ TURCJĘ.

Angora, 24 sierpnia. (PAT). Zgromadzenie ratyfikowało traktat lozański 215 głosami na 235 głosujących.

OPRÓŻNIENIE KONSTANTYNOPOLA.

Paryż, 24 sierpnia (PAT). „New York Herald“ donosi z Konstantynopola, że wysocy komisarze koalicyjni zawiadomili władze tureckie, że **opróżnienie Konstantynopola i Czanaku rozpocznie się dziś.**

AKCJA RADICZA ZA GRANICĄ.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Z Londynu donoszą do pism tutejszych, że ani Baldwin, ani Curzon nie chcieli przyjąć Radicza, **nie chcąc w ten sposób mieszać się w sprawy wewnętrzne Jugosławji.** Podobnież i redaktor naczelny „Timesa“ odmówił dwukrotnej prośbie Radicza odbycia z nim konferencji. Wedle sprawozdań posła jugosłowiańskiego w Londynie, Radicz rozpoczął swoją propagandę w ten sposób, że wysłał do redakcyj dzienników pismo, **w którem domaga się zupełnego odłączenia Chorwacji od Jugosławji** i utworzenia z niej niezawisłej republiki.

MINISTER ANGIELSKI O WYSTAWIE LOTNICZEJ W GETEBORGU.

Londyn, 23 sierpnia. (PAT). Polradio. Wrócił tutaj z zawodów awiacyjnych z Goeteborga angielski minister lotnictwa, Sir Samuel Hoare. — W wywiadzie z przedstawicielami prasy, minister oświadczył, że wystawa lotnicza Goeteborga może być śmiało zaliczona do najlepszych, jakie dotychczas urządzono. Minister przedewszystkiem wysunął znaczenie lotnictwa francuskiego i angielskiego co do Niemiec, to uczyniły one wielki postęp w kierunku konstrukcji małych lekkich aparatów lotniczych i zrobiły rzeczywiście dużo w ramach ograniczeń nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski.

Sprawa powrotu metrop. Szeptyckiego

Kraków, 25 sierpnia.

We czwartek rano rozeszły się w Krakowie pogłoski o zatrzymaniu metrop. Szeptyckiego w Dziedzicach, w chwili, gdy przyjechał tam pociągiem, idącym z Wiednia do Lwowa. Gdy metropolita żądaniu policji wstrzymania podróży odmówił, i tłumacząc się słabością, wzbraniał się opuścić wagon, policja odczepiła od pociągu wagon sypialny, w którym znajdował się ks. Szeptycki, innych podróżnych usunęła z niego, a pozostawiła w nim tylko ks. Szeptyckiego i jego sekretarza ks. Kaniowskiego. Następnie wóz ten ustawiono na bocznym torze i obstawiono posterunkami policji, czekając na dalsze dyspozycje z Warszawy.

Według innych informacyj metropolita wyjechał z Wiednia we środę 22 bm. Po drodze Czesi okazywali jadącemu niezwykłą usłużność i owacyjnie witali, a nawet oddano mu do dyspozycję salonkę, którą metropolita przybył w nocy ze środy na czwartek do Dziedzic. W trakcie drogi metropolita zmienił swe pierwotne postanowienie o tyle, że wyrzekł się jazdy do Przemyśla, gdzie oczekiwał go już biskup przemyski Kutyłowski, ale skierował się do Poznania przez Katowice. W Poznaniu chciał się metropolita porozumieć z prymasem Dalborem, poczem ruszyć w drogę do Warszawy, a następnie do Lwowa.

W ciągu dnia wczorajszego ani urzędowe agencja PAT-a, ani Agencja Wschodnia nie podały żadnych oficjalnych danych, wyjaśniających tę sprawę. Dopiero w dniu dzisiejszym minister Głąbiński w rozmowie z współpracownikiem „Gazety Porannej“ udzielił nieco wyjaśnień w sprawie powrotu metropolity do Polski i o powodach zatrzymania go przez władze polskie w Dziedzicach. Między innemi minister Głąbiński oświadczył:

Wiadomo, że metropolita, wyjechawszy ze Lwowa za granicę, prowadził wszędzie agitację przeciwko Polsce i przyznawał się do popierania rządu Petruszewicza, znanego wroga Polaków i rząd ten nazywał swoim. Niespodziewany wyjazd metropolity z Wiednia do Polski **nastąpił wbrew znanej mu woli rządu polskiego, a o ile nam wiadomo, także wbrew życzeniu Watykanu.** Nietylko w interesie porządku publicznego, ale także w interesie powagi kościoła i godności najbliższych jego dostojników, **rząd polski był zmuszony wstrzymać podróż metropolity do Lwowa** i udzielić mu rady, aby zatrzymał się bądź w Poznaniu, bądź w innej miejscowości, jaką wskaże, licząc się równocześnie ze stanem jego zdrowia.

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). „Kurjer Polski“, który wprawdzie **nie pochwala wydanych w sprawie metropolity zarządzeń** rządu, pisze: Wiadomo, że z metroplitą toczone były rokowania o deklarację, jaką miałby złożyć celem umożliwienia sobie powrotu do kraju. **Do porozumienia jednakże co do tekstu deklaracji nie doszło, a o ile wiemy, stolica apostolska oświadczyła się przeciw wyjazdowi metropolity w tych warunkach do Lwowa.** Metropolita lwowski rozwijał gorącą akcję przeciwną interesom państwa polskiego a skierowaną do utworzenia państwa ukraińskiego z Galicji wschodniej. Polityka metropolity doszczętnie zbankrutowała, bo nie była ona ani mądrą ani przewidującą, skoro sojusznicy jego politycznie nie działali w dotychczasowym jego kierunku i pójść musieli na zamknięte dla metropolity bezdroża komunistyczne.

Sytuacja w Niemczech

Rząd Stresemanna zwołał w środę posiedzenie senjorów stronnictw parlamentarnych celem przedstawienia im swoich planów na najbliższą przyszłość. Najciekawszem było expose o sytuacji, które na tem zebraniu wygłosił minister skarbu socjalista Hilferding. Powiedział on, że położenie jest rozpaczliwe. Aby wydobyć się z niego, potrzebne są środki heroiczne. Rząd zdaje sobie sprawę, że jest ostatnim rządem konstytucyjnym, który w obecnych warunkach mógł przyjść do władzy. Każdy następny rząd będzie już rządem **tylko siły i teroru.** Dlatego też obecny gabinet nie zamierza cofać się nawet przed takiemi zarządzeniami, które mogą mu nadać charakter dyktatury. Potrzebnem to jest szczególniej w dziedzinie finansowej. Państwo musi w najkrótszym czasie zgromadzić zapas dewiz dostatecznie wielki, aby z niego można było zakupić za granicą środki żywności, tudzież podtrzymać kurs marki. Równocześnie muszą być podjęte środki celem wstrzymania lub całkowitego nawet zastanowienia inflacji. Finanse państwa wykazują pięć źródeł wzrastającego deficytu. Najważniejszem są świadczenia państwa z tytułu traktatu pokojowego. Gdy wydatki państwa na ten cel wynosiły w styczniu br. jeszcze 450 miljardów, to w lipcu wynosiły one już 4 biljony, w sierpniu zaś przeszło 40 biljonów. Drugiem źródłem deficytu są koleje. Mimo ostatniego dziesięciokrotnego podwyższenia taryf i mimo postanowionego już dalszego podniesienia ich z dniem 1 września do poziomu przedwojennego w złocie, deficyt kolejowy w bieżącym roku bilansowym będzie wynosił przeszło 450 biljonów marek! Koszta biernego oporu w Ruhrze są tak olbrzymie, że nie można nawet marzyć o tem, aby dały się one pokryć z jakichkolwiek podatków. **Problem Ruhry musi być definitywnie rozwiązany** — powiedział Hilferding.

Finansowy plan rządu polega przedewszystkiem na t. zw. pożyczce złotej, która jest przymusową i ma charakter podatku majątkowego bardzo ciężkiego. Każdy w zeznaniu, mającem ważność przysięgi lub nawet wręcz pod przysięgą musi świadczyć przedewszystkiem, czy i ile posiada walut zagranicznych już to w gotówce, już to na rachunkach w bankach zagranicznych, już to wreszcie w udziałach i akcjach w przedsiębiorstwach zagranicznych. Ponieważ pożyczka w złocie rozłożona będzie w taki sposób, że o zapłaceniu jej tym zapasem gotówki, który ktoś posiada, nie może być mowy, przeto pod sekwestr pójdzie część substancji majątku każdego, który może być wykupiony tylko złotem lub złotemi dewizami. Podatek będzie proporcjonalny, dochodząc w najwyższych klasach do 25 proc. majątku. — Równocześnie nastąpi zakaz najsurowszy wszelkiego zbytu, więc przedewszystkiem dowozu jakichkolwiek towarów luksusowych z zagranicy, dalej zabaw, uczt wystawnych, tańców itp. Rozporządzenia wszystkie mają być opatrzone sankcjami zupełnie drakońskiemi. Tak np. za zatajenie zapasu dewiz lub majątku w jakiejkolwiek innej formie nastąpi najwyższa kara, jaką kodeks karny przewiduje za krzywoprzysięstwo, tudzież konfiskata całego majątku.

Restrykcja kredytów państwowych na rzecz przemysłu ma być całkowita. Odtąd przemysłowcy mogą otrzymywać kredyty krótkoterminowe i to wyłącznie w złocie. Ponieważ wielu fabrykantów nie mając obrotowej gotówki, zamknęło swoje fabryki, przeto znowu związek „Gewerkschaftów“ zwrócił się do rządu z żądaniem, aby zmusił tych fabrykantów do otwarcia fabryk i to pod grozą konfiskaty najpierw już gotowych towarów, potem samej fabryki. Z jednej więc strony fabrykantom odmawia się kredytów i obciąża ogromnym podatkiem majątkowym, z drugiej zaś zmusza do prowadzenia fabryk już bez wszelkiej kalkulacji pod grozą ich konfiskaty.

Tymczasem położenie rządu nie jest bynajmniej pewne i silne. Kanclerz Stresemann w sobotę wyjeżdża do Bawarji, aby osobiście z tamtejszym rządem omówić sytuację, istniejącą w Bawarji, tudzież środki, mające służyć do jej opanowania. Nacisk bowiem prawicowych organizacyj rewolucyjnych w Bawarji potęguje się tak bardzo, że sam prezydent ministrów bawarskich dr Knilling czuje się zagrożonym. — Przywódca rewolucyjnych organizacyj prawicowych w Bawarji, Hitler, bawił w tych dniach w Berlinie, gdzie w mieszkaniu posła prawicowego Wulłego omawiał plan wspólnego postępowania z północno-niemieckiemi organizacjami nacjonalistycznemi w razie powstania zbrojnego. Celem tego powstania ma być proklamowanie dyktatury narodowej, którą ma wykonywać triumwirat z Hitlerem na czele. Fakt, że tego rodzaju zjazdy i konferencje odbywają się niemal jawnie, że o tych planach piszą gazety, świadczy najlepiej o rozstroju, panującym obecnie w Niemczech.

Tymczasem sytuacja finansowa i walutowa nie poprawia się bynajmniej. Dolar na giełdach niemieckich wyprawia nadal swoje fantastyczne skoki. Przed trzema dniami kosztował znowu około ośmiu miljonów marek. Przy takich stosunkach walutowych konsolidacja stosunków jest niemożliwa. Raz strajkują robotnicy, domagając się wyższych płac, drugi raz znowu fabrykanci zamykają swoje fabryki, nie mogąc płacom takim podołać.

Ofiarą tych stosunków pierwszy padł przemysł drukarski. Wszystkie wielkie firmy wydawnicze ogłosiły, że zastanawiają druk dzieł naukowych i wydawnictw perjodycznych. W samem Monachjum w ciągu jednego tygodnia wstrzymano wydawanie aż 16 pism perjodycz

nych, w tem kilka słynnych fachowych pism lekarskich. Dość powiedzieć, że powszechnie znane i od lat 83 wychodzące humorystyczne „Fliegende Blätter“ przestały wychodzić. Dla Lipska, który jest największem ogniskiem przemysłu drukarskiego na kuli ziemskiej, ten stan rzeczy przedstawia straszną katastrofę socjalną. Jeżeli bowiem tak potężne oficyny drukarskie w Lipsku jak Spamera, Drugulina i inne zamkną zgodnie z zapowiedzią pracę, to bez kawałka chleba znajdą się naraz setki tysięcy ludzi. Jako przyczynę tego stanu rzeczy podają drukarze niezmierne podrożenie papieru, który w stosunku do cen przedwojennych podrożał niemal trzykrotnie, tudzież płac zecerów, którzy wymusili dla siebie ostatnio mnożnik 1.200.000 w stosunku do cen przedwojennych, co miało ten skutek, że płace w ostatnim tygodniu wynosiły 30 do 36 miljonów marek na zecera. Najtańsza książka kalkuluje się w skutek tego na sumę 2 do 3 miljonów marek. — Książka niemiecka stała się więc najdroższa na światowym rynku drukarskim. W tych warunkach niemiecki przemysł drukarski musi upaść.

Tymczasem drożyzna rośnie z godziny na godzinę bez względu na takie czy inne plany rządu. W środę ceny najważniejszych artykułów żywności w Berlinie były następujące: chleb wolny (niekartkowy) 400.000 marek funt, litr mleka 120.000, funt mięsa od 800.000 do 1.200.000 marek, jedno jajo 85.000 marek, funt masła 2 miljony, funt margaryny lub smalcu miljon i ćwierć do półtora miljona, funt kartofli 28.000, śledź 125.000, funt najtańszej ryby morskiej około półtora miljona. Ceny ubrań podniosły się jeszcze bardziej. Para bucików męskich kosztuje najmniej 18 miljonów, damskich 16, ale bardzo lichych. Krawcy męscy liczą już wyłącznie w funtach po 8 funtów za ubranie, płatnych według godzinnego kursu. — Najtańsza koszula męska 4 miljony, metr szirtingu 800.000 marek., najtańsze pończochy damskie półtora miljona, lepsze 3 miljony marek. Krawatka męska od 2 do 6 miljonów marek.

Tramwaj w Berlinie podniósł najpierw ceny biletów na 100.000 marek, a potem zastanowił ruch, ponieważ nawet i przy tej cenie nie może pokryć dziennych wydatków na węgiel i robociznę.

Straszliwem jest w tych warunkach położenie inteligencji pracującej wszelkich fachów. Nędza tej warstwy nie da się poprostu opisać. To też Stresemann przyjmując delegację związku inteligencji, powiedział onegdaj, że najstraszniejszym dla Niemiec skutkiem przegranej wojny, o wiele w następstwach groźniejszym, niż wszystkie straty, które poniosła Francja, jest całkowity materjalny upadek inteligencji niemieckiej. Poza stwierdzeniem jednak tego faktu kanclerz nie umiał wskazać żadnych środków ratunku dla tej inteligencji.

Oszczędności kolejowe

Do przytoczonych w dniu wczorajszym słusznych uwag jednego z dzienników warszawskich o zachowaniu się ministerstwa kolejowego wobec wycieczki dziennnikarskiej do zagrożonych kresów zachodnich — dodamy jeszcze kilka słów uzupełniających.

Nietylko, jak twierdzi dziennik warszawski, ministerstwo spraw wewnętrznych zrozumiało doniosłość wycieczki, jej cel narodowy, można powiedzieć państwowy. Prezydjum Poznania przyjmowało wycieczkę w przejeździe obiadem w Bazarze i dostarczyło jej kwater. Województwo poznańskie wysłało na jej powitanie swego przedstawiciela, który w gorących słowach podnosił ważność wycieczki i dziękował jej uczestnikom, że nie żałują czasu i trudów dla sprawy narodowej. Dowództwo okr. wojsk. poznańskiego też wysłało swego przedstawiciela na powitanie wycieczki i na całe trzy dni udzieliło jej swego autobusu. Instytucje rządowe i autonomiczne dwóch powiatów zwiedzanych prześcigały się w gościnności z miejscowymi ziemianami i mieszczaństwem.

Jedno ministerstwo kolejowe nie zrozumiało ważności wycieczki i swego obowiązku.

Wycieczka przyszła do skutku jedynie dzięki ofiarności kilku redakcyj. Ale słusznie zauważono, że nie każdą redakcję stać na to. Ze Lwowa było zapisanych 6 uczestników i żaden nie przybył, bo odmówiono im biletów, a redakcyj „nie było stać na to“. Żądać zaś od dziennikarzy, aby jechali własnym kosztem — to chyba żarty, na które tylko wesoły humor dygnitarzy kolejowych zdobyć się może. Dziennikarz, który jak tu, jedzie nie w interesie własnym, ale publicznym, narodowym, ma nietylko poświęcić swój czas i swoje trudy, ponieść wydatki sześciodniowej podróży, ale jeszcze płacić za to, że chce się przyczynić do dobra powszechnego?! Kolej n. p. ze Lwowa do Chodzieży i z powrotem 2 klasą kosztuje dziś 70.000 marek (od 1 września będzie kosztowała drugie tyle).

Wogóle dziwne pojęcia panują w naszem ministerstwie kolejowem. Zaczyna oszczędzać od... dziennikarzy, publicystów, literatów. Maluczko, a tyle na nich zaoszczędzi, że deficyt kolejowy zniknie. Jakie to śmieszne krótkowidztwo, godzące w kulturę i dobroć informacyj. Dzienniki wobec tego krótkowidztwa muszą niejednokrotnie o najważniejszych nieraz faktach naszego życia publicznego informować ogół jedynie na podstawie wiadomości, podawanych przez agencje telegraficzne, których niedołęztwo, a często tendencyjność jest powszechnie znana.

Że dziennikarzom i wogóle publicystom trzeba ułatwiać ważne ich zadania, rozumiały to zawsze wszelkie zarządy kolejowe całej Europy. W Austrji wiedeńskie, a więc niemieckie dyrekcje kolejowe dawały polsko-galicyjskim dziennikarzom bezpłatne bilety na całą Austrję. W b. Królestwie Polskiem kolej warszawsko-wiedeńska udzielała takich biletów nietylko dziennikarzom i publicystom warszawskim, ale nawet poznańskim i galicyjskim. Ulga ta ustała dopiero po objęciu kolei przez wrogi rząd rosyjski, któremu nie chodziło bynajmniej o dobro prasy i literatury polskiej, a co zatem idzie o dobro społeczeństwa polskiego.

Dziś w Polsce wskrzeszonej zadanie dziennikarstwa naszego stało się dziesięckroć trudniejsze i ważniejsze, niż przedtem. Samo częste stykanie się ze sobą dziennikarzy i publicystów różnych dzielnic ma wpływ dodatni na tarcia, na tak szkodliwe partykularyzmy prowincjonalne. Znajomość wszystkich dzielnic i ich stosunków, to obowiązek każdego publicysty, a nawet literata, boć za ich pośrednictwem wszystkie zlane ze sobą cząstki Rzeczypospolitej mogą się bliżej poznać i zacierać różnice, stworzone przez kordony. Należałoby zatem raczej zachęcać publicystów i premjować ich za dobre w tym kierunku usiłowania, niż utrudniać im zadanie. Tymczasem świeżo jednemu z publicystów, który położył wybitne zasługi na tem polu i przedtem korzystał z „freikart“ austrjackich, a potem biletów bezpłatnych polskich, oświadczył krótko jakiś dygnitarz kolejowy, „to już ustalo“. A na zapytanie, czy może wyższa instancja ten wyrok uchyli, otrzymał odpowiedź: „nic nie pomoże...“

Uważamy to za sprawę publiczną i dlatego publicznie o tym „oszczędnościowym systemie“ piszemy. W wycieczce dziennikarskiej na kresy zachodnie doszedł on do szczytu bezmyślności.

Zjazd chirurgów polskich w Poznaniu

Poznań, 23 sierpnia.

W dniach 4, 5 i 6 października odbędzie się w Poznaniu ze współudziałem tutejszego uniwersyteckiego wydziału lekarskiego zjazd chirurgów polskich.

Od czasu, kiedy ś. p. prof. Rydygier zainaugurował zjazd chirurgów w Krakowie, odbywały się zjazdy w Krakowie, Lwowie i w Warszawie. Dziś pierwszy raz Poznań będzie gościł w murach swych chirurgów z całej Polski i jeszcze licznych gości zagranicznych.

Na zjeździe wygłoszony będzie szereg referatów, między innemi zgłosili już tematy: prof. Wierzejewski, Poznań „Wolne przeszczepienie kości powięzi i tłuszczu“ i prof. Leśniowski, Warszawa: „Leczenie chirurgiczne zachorzeń narządów wewnętrznych.

Prezesem zjazdu chirurgów na rok 1923 wybrany został prof. Rutkowski z Krakowa. Stały komitet centralnego towarzystwa chirurgów jest w Warszawie z prof. B. Sawickim na czele i sekretarzem p. Lewensternem. Komitet miejscowy w Poznaniu ukonstytuował się następująco: prezes prof. Jurasz junior. Sekretarze Pomorski Mieczkowski. Sekcja gospodarczo-informacyjna Wierzejski, Cętkowski, Kasa, Parczewski, Kroll, Nowakowski.

Posiedzenia odbywać się będą w uniwersytecie, w sali Lubrańskich. Dla okazów przygotowany będzie osobny pokój. Ze zjazdem połączona będzie wystawa instrumentów chirurgicznych.

Zgłaszanie referatów na zjazd nadsyłać można do 15 września pod adresem: Związek lekarzy, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15.

Kolejowy zjazd warsztatowy

W celu omówienia najbardziej palących spraw życia warsztatowego kolei państwowych, jak również w celu zapoznania inżynierów kolejowych z różnemi zmianami i udoskonaleniami z dziedziny naprawy taboru kolejowego, ministerstwo kolei żelaznych organizuje rok rocznie ogólno-polski zjazd warsztatowy, wybierając co roku inne miejsce zjazdu, w celu zapoznania uczestników zjazdu z bardziej ciekawemi centrami remontowemi w Polsce.

W dniach 16 do 18 sierpnia odbył się taki zjazd pod przewodnictwem dyrektora departamentu mechanicznego ministerstwa kolei żelaznych, inżyniera Suchanka, w Nowym Sączu, na którym omawiano wszelkie ważniejsze sprawy z dziedziny napraw taboru i opracowano plan i rozdział napraw na rok przyszły.

W przerwach między obradami uczestnicy zwiedzali warsztaty parowozowo-wagonowe w Nowym Sączu, jedyne z niewielu w Polsce, które nie ucierpiały podczas wojny. Obecnie jest tam na ukończeniu nowa montownia na 15 stanowisk parowozowych i przystępuje się do rozbudowy kuźnic i odlewni. Uczestnicy zjazdu zwiedzili także elektrownię i wodociągi miejskie, zasługujące na uwagę poza techniczną stroną z powodu szybkiego ich uruchomienia w przeciągu jednego roku.

Zebranie obywatelskie w sprawie walki z drożyzną i lichwą

Kraków, 25 sierpnia.

Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie obywatelstwa krakowskiego, zwołane celem wyboru komitetu społecznego do walki z drożyzną i lichwą.

Wśród zebranych przeważał element urzędniczy, natomiast nie zjawili się zupełnie kupcy i przemysłowcy. Przewodniczył wiceprezydent miasta, dr Wielgus.

Na zebraniu zabierali głos liczni mówcy, z których jedni zgóry przewidywali bezcelowość wszelkich komitetów do walki z drożyzną, drudzy zaś domagali się wyboru z pośród zebranych komitetu.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos p. Gruszczyński, poseł Bobrowski, redaktor Bartoszewicz, prezes sądu Szwarcenberg-Czerny, redaktor Krzywy, dr Struczowski, dr Rosenzweig i inni, uchwalono jednomyślnie odnieść się do Sejmu i Senatu z żądaniem zniesienia osławionej poprawki sejmowej posła Pluty, dalej domagać się wydania nakazu zamykania granic, by przeciwdziałać wywozowi żywności, wreszcie zaprowadzenia sekwestru na najważniejsze artykuły pierwszej potrzeby, jak: zboże, mąka, cukier i węgiel.

Zebrani, po wysłuchaniu odczytanego przez wiceprezydenta Wielgusa wzorowego statutu, opracowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych dla komitetów społecznych do walki z drożyzną i lichwą, dopatrując się nader licznych usterek w statucie, postanowili nie przystępować odrazu do definitywnego utworzenia komitetu.

Natomiast na podstawie jednomyślnej uchwały wybrano komitet organizacyjny, złożony z 30 osób, który w najkrótszym czasie ma zwołać nowe zebranie i przedstawić opracowany przez siebie statut dla przyszłego komitetu społecznego do walki z drożyzną i lichwą, jaki będzie wybrany na najbliższem zgromadzeniu.

Zaznaczyć należy, że wśród obrad padały słowa rozgoryczenia pod adresem posłów zblokowanej większości rządowej, przypisując im winę obecnych stosunków drożyźnianych.

W końcu zebrania postanowiono na najbliższe zebranie zaprosić posłów krakowskich, z pośród których na wczorajsze zgromadzenie przybył tylko jeden poseł dr Bobrowski.

KRONIKA

Kraków, 25 sierpnia.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z komisją podgórską, na którem obradowano nad sprawą sprzedaży gruntu na Zabłociu, oraz sprawę nowej ulicy w dzielnicy XXII. na gruntach przemysłowych. W dalszym ciągu uchwalono przedstawić radzie miejskiej wnioski w sprawie budowy nowego miejskiego domu mieszkalnego przy Alei Słowackiego na gruntach pofortecznych, zatwierdzono regulację gruntów pofortecznych przy Alei Mickiewicza, oraz parcelację gruntów wojskowych na rzecz „Osiedla oficerskiego“.

CUKIER DLA KRAKOWA. Do Krakowa nadeszły w ostatnich dniach transporty cukru w ilości 10 wagonów. Cena 1 kg. cukru w sprzedaży detajlicznej wynosić będzie około 30 tysięcy Mkp., zaś w sprzedaży hurtownej 28—29 tysięcy. Magistrat rozpocznie sprzedaż cukru po otrzymaniu szczegółowej kalkulacji od Związku cukrowni. O dniu rozpoczęcia sprzedaży cukru zawiadomi magistrat w najbliższych dniach. Wobec tego, że obecny kontyngent jest o jeden wagon mniejszy od poprzednich przydziałów, prezydjum miasta zwróciło się do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny o wyjednanie w Związku cukrowni znaczniejszych dostaw cukru dla Krakowa.

OBIADY URZĘDOWE. Wczoraj we wszystkich restauracjach i kawiarniach krakowskich, wydających potrawy mięsne, miano w myśl uchwały komisji cennikowej i zgody Związku restauratorów podawać obiady urzędowe po 10.000 Mkp. Kilka jednak lokali, jak Esplanade i Centralna, uchyliły się od przyjętego przez ogół restauratorów obowiązku i nie wydawały wczoraj tańszych obiadów. W innych restauracjach i kawiarniach podawano obiady urzędowe, składające się z zupy i niedużej sztuki mięsa, lub gulaszu, albo też pierożków z mięsem i jarzyny. Z takich obiadów, które naogół podawano wszędzie czysto i starannie, korzystało wiele osób ze sfer urzędniczych. Wedle nadeszłej informacji z Warszawy, cenę wydawanych tam obiadów urzędowych podwyższono na 15.000 Mkp. Wobec tego od dzisiaj w Krakowie obowiązuje również tasama cena, co i w Warszawie.

LOSY TEATRU „OPERA I OPERETKA“. Po ostatniej konferencji, odbytej w ubiegłym tygodniu w prezydjum miasta w sprawie losu miejskiej Opery i Operetki w nadchodzącym sezonie, Towarzystwo operowe otrzymało 7-dniowy termin dla przedstawienia nowych propozycyj co do dalszego prowadzenia teatru przy ulicy Rajskiej. Jak się dowiadujemy, wczoraj, to jest w ostatnim dniu naznaczonego terminu, przedstawiciele Towarzystwa operowego, pp. dr Rostański i Osmecki, złożyli w prezydjum miasta deklarację, w której zobowiązują się prowadzić w zarządzie Towarzystwa operę, biorąc zarówno za jej administracyjne, jak i artystyczne kierownictwo pełną odpowiedzialność.

Co do prowadzenia operetki, Towarzystwo zwróciło się do prezydjum miasta z prośbą o przedłużenie terminu decyzji dla wyszukania odpowiedniego kandydata na kierownika.

Według krążących wersyj, prezydjum magistratu ma zamiar poprowadzić w budynku przy ulicy Rajskiej, albo teatr ludowy, albo scenę kameralną. Teatr ludowy byłby zasilany artystami teatru Słowackiego i miejską szkołą dramatyczną, a kierownikiem zostałby prof. Wiśniowski. Główne kierownictwo obydwóch teatrów spoczywałoby w jednem ręku. W razie utworzenia sceny kameralnej musiałaby widownia być odpowiednio przerobiona, a także i scena. Grane byłyby sztuki siłami tylko teatru imienia Słowackiego pod kierownictwem dyrekcji tego teatru.

Kombinacje te utrzymują się w formie pogłosek od dłuższego czasu, zwłaszcza po ostatnim kryzysie z Operą i Operetką.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ przyjmuje codziennie dyrektor Józef Wiśniowski (Aleja Słowackiego l. 7) w godzinach od 1—4 po południu.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEKO KRAKOWSKIEGO ogłasza: Żadne kursy maturyczne seminarjalne, począwszy od roku szkolnego 1923-1923 nie będą dawały uprawnienia przystępowania do egzaminów dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem w charakterze externistów, o ile kandydaci(tki) nie wykażą się studjami, określonemi w Dzienniku Urzędowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z roku 1923 Nr 3, poz. 16.

Z TARGU. Targ wczorajszy nie obfitował w wielką ilość zwiezionych artykułów, prawdopodobnie z powodu robót polnych. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 3—3.500 Mkp., mleka niezbieranego 4—4.500 Mkp., kwaśnego 3—3.500, śmietany słodkiej 6—7.000, kwaśnej 14—16.000, za 1 kilogram masła 100—120.000, 1 kg. sera 18.000—20.000, jaja za sztukę 2—2.200. Drób: kura 90—120.000, para kurcząt 75—100.000, kaczka 100—120.000, gęś 150—220.000 Mkp.

Na targ wczorajszy zniesiono bardzo wiele królików. Sprzedawano je do 200.000 Mkp. za większe sztuki, małych para 100—150.000 Mkp. Jarzyny sprzedawano po cenach z poprzedniego targu, jak również owoce. Ryby płacono za 1 kilogram karpia do 105.000, szczupaka 70.000, leszcza 80.000, wiślane ryby za 1 kilogram 70—80.000 Mkp.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ. Do policji doniesiono, że wojskowemu kurjerowi DOK w Krakowie skradziono na dworcu kolejowym walizkę z ważnemi papierami wojskowemi. Papiery te przeznaczone były dla garnizonu w Nowym Sączu.

Z kraju i ze świata

O WĘGIEL DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. P. prezydent ministrów, przyjmując ostatnio delegację urzędników państwowych w sprawie zaopatrzenia ich na zimę w węgiel, oznajmił, że w tej sprawie porozumie się z ministrem skarbu p. Linde. Ponieważ do tej pory Centralny Komitet urzędników państwowych nie otrzymał żadnej informacji, wczoraj delegacja, złożona z prezesa Stowarzyszenia urzędników państwowych, p. Cymbronowicza i redaktora „Poczty“ p. Lisakowskiego, prosiła p. ministra skarbu o audjencję.

Minister Linde skierował delegatów do dyrektora prezydjum Rady ministrów, p. Dzierżanowskiego, który oświadczył delegatom, że Rada ministrów już zajęła się sprawą zaopatrzenia urzędników państwowych w węgiel.

W SPRAWIE SAMOBÓJSTW W ARMJI. Minister spraw wojskowych, jen. broni Szeptycki, wydał zarządzenie, ażeby w wypadkach samobójstw lub nieszczęśliwych wypadków śmiertelnych, meldowali dowódcy oddziałów telegraficznie min. spraw wojsk. o okolicznościach i przyczynach faktu, a najpóźniej w 24 godziny przesyłali przez specjalnego kurjera wyczerpujące raporty pisemne z podaniem nazwisk dowódców desperata. Do oddziałów, w których zdarzać się będą samobójstwa częściej, wysyłane będą specjalne komisje, celem zbadania warunków moralnych i materjalnych, w jakich się znajdują szeregowi.

STRAJK W FABRYCE TYTONIOWEJ. Z Warszawy donoszą: W dniu 21 b. m. w fabryce tytoniowej przy ulicy Grójeckiej pracownicy zastrajkowawszy, zwrócili się do dyrekcji z żądaniem podwyższenia zasadniczej płacy o 60 procent, zniesienia 8-mej kategorji płac, zaliczenia nowoprzyjętych pracowników do 8-tej kategorji, a po trzymiesięcznej próbnej pracy przeniesienia do 10-tej kategorji, oraz podwyższenia deputatu tytoniowego. W odpowiedzi dyrekcja, nie uwzględniwszy tych żądań, zaproponowała jako jednorazową bezzwrotną zapomogę dla pracowników 8-mej kategorji — 100.000 marek, 10-tej kategorji 200.000 marek i 11-tej kategorji — 300.000 marek oraz dodatek osobisty w wysokości 8.000 dla 8-mej kategorji, 16.000 dla 9-tej i 25.000 marek 10-tej kategorji, z tem, że ten dodatek będzie podwyższany równomiernie z wzrostem drożyzny.

W SPRAWIE KATASTROFY WARSZAWA—WILNO. Z związku z katastrofą kolejową, która wydarzyła się onegdaj na linji Warszawa—Wilno pod stacją Mostami, dowiadujemy się. Początkowe pogłoski o olbrzymich rozmiarach katastrofy były przesadzone. Ścisłych informacyj nie można było zaraz otrzymać z powodu równoczesnego uszkodzenia linji telefonicznej. Dziś zdaje się ustalono, że wykoleił się jeden wagon pociągu mieszanego i zginęły dwie osoby. Rannych jest 8 osób. Poszkodowanych nie ustalono dotychczas.

PAROWOZY POLSKIE DLA ŁOTWY. „Gazeta Warszawska“ donosi: Z końcem bieżącego miesiąca otrzyma Łotwa z Polski 6 parowozów, które rząd polski wypożycza łotewskiemu ministerstwu kolei żelaznych. Parowozy te, odpowiadają co szerokości toru kolei rosyjskich, wypożyczone będą za opłatą 10 dolarów na dobę od jednego parowozu.

EKSPORTACJA ZWŁOK ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH Z POZNANIA. Dnia 25 b. m. po południu odbędzie się na dworcu głównym w Poznaniu ceremonja wojskowa z okazji odjazdu pociągu żałobnego, wywożącego do ojczyzny zwłoki żołnierzy francuskich, poległych, względnie zmarłych w Polsce w latach 1914—1918.

LOT GOŁĘBI POCZTOWYCH. Z Katowic donoszą. Górnośląskie Towarzystwo prywatnych hodowców gołębi, pragnąc zapoznać mieszkańców stolicy ze znakomitemi wynikami tresury swoich skrzydlatych gońców, urządza w tym celu w niedzielę 26 sierpnia b. r., gromadny lot kilkudziesięciu gołębi pocztowych z Warszawy do Katowic. Gołębie, które w sobotę przybędą z Katowic koleją w koszach transportowych, umieszczone będą w gołębniku wojskowym w cytadeli, w niedzielę zaś, o godzinie 7-mej rano przewiezione będą na Plac Saski, gdzie będą wystawione na widok publiczny. Wyjaśnień dla publiczności udzielać będą specjalni eksperci. Odlot z Placu Saskiego do Katowic nastąpi punktualnie o godzinie 8-tej rano, przyczem pewnej liczbie gołębi nałożone będą na nóżki tulejki aluminjowe z jakiemkolwiek zapytaniem, podyktowanem na miejscu przez przedstawicieli prasy, na które odpowiedź nadjedzie z Katowic w drodze telegraficznej z jednoczesnem podaniem dokładnego czasu przylotu tych gołębi do swoich gołębników.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA WOJEWODY WOŁYŃSKIEGO. Z Łucka donoszą: Wojewoda wołyński, Stanisław Srokowski, powrócił z tygodniowej podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy wschodniej województwa, stanowiącej zarazem wschodnią granicę Rzeczypospolitej. — Marszruta szła wzdłuż pasa neutralnego i dała możność zwiedzenia całego szeregu granicznych posterunków policyjnych, pełniących funkcję dawniejszych batalionów wojskowych. Wojewoda odwiedził ponadto kilkanaście urzędów gminnych oraz miasta Ostróg, Krzemieniec, Korzec, Szumsk i inne. Ludność miejscowa wszędzie owacyjnie witała reprezentanta rządu polskiego, a liczne delegacje wyraziły mu lojalność dla władz państwowych.

ZAKAZ PUBLICZNYCH SEANSÓW SPIRYTYSTYCZNYCH. Województwo lwowskie wydało rozporządzenie, zabraniające urządzania przedstawień publicznych okultystów i spirytystów z doświadczeniami zarówno na publiczność, jak i na medjach. Wobec lekarzy, biorących udział w produkcjach, wdrożone będą dochodzenia dyscyplinarne przez Izbę lekarską. Rozporządzenie to wydano na podstawie rozporządzenia ministerstwa zdrowia.

MORDERSTWO. Dnia 20 b. m. przejeżdżający cyganie, w liczbie 5 z rodzinami, przez wieś Przystajnie, w pow. kaliskim, zamordowali mieszkańca tejże wsi, Józefa Trepkę, kładąc go trupem na miejscu. Gdy mieszkańcy Przystajni chcieli bandę cyganów zatrzymać, ci wyciągnęli brauningi, pobili kilku ludzi i zbiegli do lasów brzezińskich. — Wskutek obławy, zorganizowanej przez posterunek policji przy udziale oficjalistów z majątku Brzeziny, udało się schwytać trzy wozy cygańskie, na których siedziało 5 cyganek z dziećmi. Przy wozach były trzy konie niewiadomego pochodzenia. Pięciu cyganów zbiegło. Wśród nich znajdował się morderca, Arkadjusz Grochowski. Konie zatrzymano na posterunku w Godzieszach.

KOMUNIKACJA LOTNICZA POMIĘDZY PRAGĄ A LONDYNEM. W najbliższym czasie Czesi urządzają regularną służbę lotniczą pomiędzy Pragą a Londynem. Wszystkie samoloty będą zaopatrzone w aparaty radiotelegraficzne. — Minister obrony krajowej odbył podróż do Jugosławji, celem przygotowania linji lotniczej pomiędzy Jugosławją a Czechami, ewentualnie między Czechami a Rzymem.

POŻAR BANKU PAŃSTWOWEGO W NEAPOLU. W banku państwowym w Neapolu wybuchł dnia 24 bm. pożar, który zniszczył między innemi materjały typolitograficzne, służące do drukowania banknotów. Szkodę obliczają na trzy miljony lirów.

Z KONGRESU PRZECIWALKOHOLOWEGO. Na czoło zagadnień kongresu przeciwalkoholowego wysunęła się sprawa zupełnego zakazu napojów alkoholowych, obowiązującego w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Szereg mówców amerykańskich bronił zakazu, wykazując w sposób przekonywujący bezpodstawność podnoszonych zarzutów. — Trzeci dzień obrad zajęła sprawa roli młodzieży w walce z alkoholizmem. W dyskusji wziął udział prof. Piasecki, który wskazali na harcerstwo polskie, hołdujące zasadzie bezwzględnej wstrzemięźliwości.

Nowe wydania dawnych pisarzy

Tyle zasłużona Bibljoteka Narodowa ogłosiła niedawno dwa wartościowe utwory z dawniejszej literatury powieściowej. Przedruki takie są potrzebne nietylko dla szkoły, ale i dla szerszej publiczności, zwłaszcza dzisiaj, gdy nowa produkcja literacka jest bardzo wątła i jeszcze mizerniejsza pod względem estetycznym i ideowo-moralnym.

Prof. Konstanty Wojciechowski opracował nowe wydanie „Listopada“ Rzewuskiego. We wstępie podał uwagi o powieści historycznej w Polsce przed Rzewuskim, o pismach Rzewuskiego, i analizę estetyczną „Listopada“. Wstęp ten, napisany przez dobrego znawcę przedmiotu, ma tylko jedno niedomaganie. „Listopad“ jest w swoim rodzaju arcydziełem i zajmuje bardzo wysoką pozycję w naszej literaturze powieściowej. Jednakże urok utworu może działać szkodliwie na czytelnika, jeśli nie da mu się uwag o stronie moralnej tego dzieła. Prof. Wojciechowski podał je, ale w mierze niedostatecznej. Rzewuski jest chwalcą minionych czasów, co mogłoby być dobre, gdyby nie był zarazem wielbicielem złej tradycji czasów saskich. Należało to we wstępie dosadnie podkreślić, tem więcej, że wydawnictwo ma charakter popularny i dotrze do kół bardzo szerokich. Pozatem wznowienie pysznej powieści wybornego anegdociarza trzeba powitać z całem uznaniem.

Prof. Wiktor Hahn opracował nowe wydanie „Powrotu do gniazda“ J. I. Kraszewskiego. Pisarz ten, olbrzymich zasług dla naszego społeczeństwa, jest niesłusznie dzisiaj zapomniany. Dlatego wznawianie jego powieści jest bardzo na czasie, zwłaszcza gdy chodzi o rzeczy najlepsze, do których należy „Powrót do gniazda“, osnuty na tle dziejów reformacji w Polsce. Kraszewski nie ma wprawdzie pełnego zrozumienia dla znaczenia reformacji w rozwoju życia kulturalnego naszego narodu, ma jednak głębokie poczucie objektywizmu i żywość uczucia, które ten brak zrozumienia sowicie wynagradzają. Wydawca podał we wstępie wszystkie potrzebne na ten temat uwagi i dlatego dał czytelnikowi wyczerpujący materjał do przypomnienia sobie z pożytkiem pięknej powieści Kraszewskiego, lub poznania jej, gdy mu nie była dotąd znana.

W temże wydawnictwie Bibljoteki Narodowej wyszło zebranie i opracowanie p. Stefana Vrtla-Wierczyńskiego „Średniowiecznej poezji polskiej świeckiej“. Do tej pory nie mieliśmy wydawnictwa popularnego, z którego możnaby się było o tych zamierzchłych czasach naszego piśmiennictwa czegoś dokładniejszego dowiedzieć. Wydawca zebrał i uporządkował materjał najciekawszy, objaśnił go w sposób jasny i odpowiadający celowi, przez co oddał usługę nietylko szkole polskiej, lecz także każdemu inteligentnemu czytelnikowi, który z przyjemnością i dużem zainteresowaniem dowie się, jak to w Polsce przed kilkuset laty myślano i odczuwano, jak sobie wyobrażano sprawy tego świata, a nareszcie, w jaki sposób dawano wyraz tym myślom i uczuciom, starając się wysłowić je w niewyrobionym jeszcze, a przecież tak już bogatym języku ojczystym. — Wydawnictwo Vrtla należy tedy uważać za bardzo pożądane, a czytelnikom najgoręcej je zalecić.

Nakładem Ossolineum prof. Czubek ogłosił nanowo „Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska“ w wydaniu, jak sam pisze, krytycznem i zupełnem. Pasek ma szczęście do częstych wydań i słusznie mu się to należy za jędrny i barwny dar opowiadania, a także za tężyznę staropolską, która występuje u niego w całej jaskrawości we wszystkich zaletach i wadach, w tych ostatnich, niestety, zbyt często. Mimo to do tej pory nie mieliśmy wydania porządnego. Prof. Czubek przyłożył się do pracy z młodzieńczym zapałem i dał bardzo dużo, bo wyłowił kilkaset błędów w tekście, uważanym dotąd za najpoprawniejszy, poprawił je i wydał, jak narazie, tekst najlepszy, poprzedziwszy go najważniejszemi uwagami o osobie Paska i zaopatrzywszy rzecz w poprawne i obfite objaśnienia.

Mimo tej pracy wydanie prof. Czubka nie będzie jeszcze ostatniem słowem. Dowiadujemy się bowiem, że prof. Brückner przygotowuje dla Bibljoteki Narodowej tekst jeszcze poprawniejszy, w którym będą poprawione liczne jeszcze bardzo, niedostrzeżone przez prof. Czubka pomyłki, a nadto mają być wyeliminowane z tekstu niektóre ustępy, niepaskowe, które tam się dostały z innych utworów, wpisane nieopatrznie w tekst paskowy. Bez względu na to — wydanie prof. Czubka, jakkolwiek może nie będzie całkowicie krytycznem i zupełnem, jest z dotychczasowych najlepsze i zachowa swoją wartość.

Dodatkowo wspominamy, że p. Andrzej Tretiak ogłosił w Bibljotece Narodowej „Króla Leara“ Szekspira we własnym przekładzie i opracowaniu. Miłośnik Szekspira, który w temże wydawnictwie opracował już kilka najcelniejszych utworów szekspirowskich, zdobywa sobie w ten sposób coraz większe uznanie za chęć podtrzymania kultu w naszem społeczeństwie dla genjalnego znawcy duszy ludzkiej. Wartość przekładu nie jest może doskonała, w każdym razie chwalebnem trzeba nazwać usiłowanie, zmierzające do pokazania Szekspira w szacie najbardziej odpowiadającej oryginałowi. „In magnis voluisse sat“.

Michał Janik.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda przeważnie słoneczna i ciepła. Temperatura w godzinach porannych wynosiła przeciętnie od 12° (Warszawa, Wilno, Kraków) do 14° (Lwów, Łódź), po południu notowano: 23° w Warszawie, 25° w Poznaniu, 12° w Wilnie, 22° we Lwowie, 20° w Pińsku. Zachmurzenie nieznaczne w godzinach porannych, nieco wzrosło w godzinach popołudniowych. Opady w dobie onegdajszej notowano prawie w całym kraju. Osiągnęły największą wysokość w okolicach Lublina (9 m/m).

„Warszawa: temperatura: 19.4: maximum 24.2: minimum. 7.1; opad: —; stan nieba: pochmurno.

Kraków: temperatura: 20.1; maximum: 23.5; minimum: 8.1; opad 3.1; stan nieba: pogodnie.

Zakopane: maximum: 18.0; minimum 3.0.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Wzrost zachmurzenia, opady, miejscami burze (pochmurno w Polsce zachodniej). Na wschodzie przeważnie pogodnie, chłodniej, wiatry z kierunków południowych.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5393 Pamięci Kazimierza Skibniewskiego; 5394 Janina i Mieczysław Szalescy z Brukseli; 5395 Zofja z Tąkielów Suska; 5396 Pamięci Pawła Gręposza, powstańca z 1863 roku; 5397 Bank towarowy S. A. oddział Kraków i 5398—5399 (dwie cegiełki) Ognisko nauczycielskie w Hrubieszowie.

Na odnowienie Katedry i grobów królewskich na Wawelu złożono: Ryniewiczowie 1.000.000 Mkp.; Józef Kłosowski od „Kółka miłośników piękna“ w Krasnymstawie 30.000 Mkp.; Leonardowa Dusoge 200.000 Mkp.; Ludwik Biez 200.000 Mkp.; N. N. (nieprzyjęte honorarjum) 50.000 Mkp.; Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń 1,000.000 Mkp.; Zebrane podczas 25 jubileuszu ks. prob. Witkowskiego w Lublinie 100.000 Mkp.; złożone w administracji „Nowej Reformy“ 50.000 Mkp.; Eug. Gralewski ze składek w Banku handlowym w Warszawie 105.000 Mkp. i Lucjan Suski z Giżyc 1,500.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE.

SALA TEATRU MIEJSKIEGO, wynajmowana z przednią częścią sceny, wolna od przeróbek przy urządzeniach jej maszynerji, gromadzi codziennie tłumnie publiczność na atrakcyjnych przedstawieniach p. Boski. Wielkie powodzenie jego wieczorów skłoniło go do dania jednego przedstawienia popołudniowego w niedzielę, 26 bm., o godzinie 4 po południu. W niedzielę wieczorem jedyny występ Rity Sacchetto, od poniedziałku zaś, 27 bm., do piątku 31 bm., odbywać się będą „Wieczory humoru, tańca i magji salonowej“ z udziałem pp. Wyrwicza, Koszutskiego, Kownackiego i Boski z nowym repertoarem.

OPERA I OPERETKA. „Cyrulik Sewilski“ bezsprzecznie najpiękniejsza opera Rossini'ego, która przepyszną muzyką zachwycić musi każdego melomana, grana będzie dziś, w sobotę. 25 bm., i jutro, w niedzielę, 26 bm., w pierwszorzędnej obsadzie z występem gościnnym P. Folańskiego, Z. Dolnickiego, St. Marynowiczównej i Wiktora Pietronia. „Cyrulik Sewilski“ należeć będzie bezwątpienia do najbardziej udatnych przedstawień bieżącego sezonu. Dyryguje St. Barański.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj zjeżdża do „Bagateli“ zespół dyrektora Szyfmana, aby odegrać przez kilka wieczorów „Kochanka od serca“, najbardziej sensacyjną sztukę ostatniej doby, cieszącą się rekordowem powodzeniem w całej Europie. „Kochanek od serca“ wystawiony będzie z udziałem znakomitej gwiazdy teatrów Szyfmanowskich, p. Marji Przybyłko-Potockiej i ulubieńców Warszawy pp. Jerzego Leszczyńskiego i Wiktora Biegańskiego. — Jutro po południu o godzinie 4 „Mężczyzna i kobieta“ w niezrównanem wykonaniu pp. Jarszewskiej i Fritschego w rolach głównych; wieczorem „Kochanek od serca“.

REPERTUARY:

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 25 sierpnia: „Cyrulik Sewilski“. Występ St. Boguckiego, Marynowiczówny i Dolnickiego.

Niedziela, 26 sierpnia: „Cyrulik Sewilski“. Występ St. Boguckiego, Marynowiczówny i Dolnickiego.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 25 sierpnia: „Kochanek od serca“ (premjera).
Niedziela, 26 sierpnia: „Kochanek od serca“.
Poniedziałek, 27 sierpnia: „Kochanek od serca“.
Wtorek, 28 sierpnia: „Kochanek od serca“.

Z sali sądowej

EPILOG SPRAWY ZASTRZELENIA DYREKTORA HUTY SZKŁA W SZCZAKOWEJ.

Sprawa przeciw robotnikowi, Antoniemu Doskoczowi, o zastrzelenie dyrektora Junga podczas konferencji z radą robotniczą, spowodowanej wydaleniem Doskocza i innych z roboty, zakończyła się, jak w swoim czasie donosiliśmy, zasądzeniem Doskocza za zabójstwo na 3 lata więzienia.

Trybunał zwykły, któremu sprawę tę przekazał sąd doraźny, przyjął, jako okoliczność łagodzącą, gwałtowne uniesienie oskarżonego w chwili popełnienia czynu.

Przeciw temu wyrokowi wniosła prokuratura odwołanie do sądu apelacyjnego w Krakowie, żądając podwyższenia kary ze względu na szczególniejsze pogwałcenie obowiązków podwładnego wobec przełożonego. Również rodzina zabitego wniosła obszerne pismo, wykazujące, że zabity dyrektor Jung nie dokuczał robotnikom, lecz traktował ich życzliwie.

Na żądanie oskarżonego sprawa oparła się jednak nie o sąd apelacyjny w Krakowie, lecz o sąd najwyższy, który odrzucił odwołanie prokuratury i kary Doskoczowi nie podwyższył.

Konkurs lotniczy na samolotach bezsilnikowych

Nowy Targ, 24 sierpnia.

Przygotowania do konkursu lotniczego na samolotach bezsilnikowych, mającego się odbyć na Czarnej Górze pod Nowym Targiem, zostały ukończone. Na miejsce przybyli już pionjerzy lotników polskich, jak: kapitan Widen, kapitan Jach, por. Wawrzyniak, por. Balcarek, piloci bracia Karpińscy, pilot student politechniki warszawskiej Bartel i piloci cywilni pp. Ulas i Rutkowski. Miarodajne czynniki wojsk lotniczych, to jest kierownictwo centralnych zakładów lotniczych, reprezentuje major inż. Mieczysław Pietraszek, który zarazem jest komisarzem konkursowym z ramienia Aeroklubu. Major Pietraszek reprezentuje również na konkursie Koło inżynierów lotniczych Stowarzyszenia techników polskich w Warszawie. — W tych dniach spodziewany jest przyjazd ministra spraw wojskowych, jenerała Szeptyckiego, szefa sztabu jeneralnego jenerała Hallera, pułkownika Losowskiego i podpułkownika de Bearaina.

Muzyka rosyjska

II.

Od Piotra Wielkiego rozpoczęło się „europeizowanie“ Rosji; gwałtowne reformy jego uczyniły z Rosji lichą kopię Zachodu. Dla dekoracji zewnętrznej wprowadzono na dwór carski i muzykę na wzór europejski, a zwłaszcza na wzór włoski. Od tej chwili zaczyna się niewolnicze naśladownictwo muzyki zachodniej zarówno w muzyce świeckiej, jak i kościelnej: wszechwładnie panuje odtąd opera włoska, w cerkwi rozbrzmiewają koncerty i oratorja, mnóstwo kompozytorów włoskich przebywa w Petersburgu, muzycy rosyjscy wyjeżdżają na studja do Włoch, każdy pułk otrzymuje osobną orkiestrę wojskową. Po raz drugi grozi muzyce narodowej, opartej na pierwiastkach ludowych, upadek. I istotnie miało upłynąć przeszło 100 lat, zanim muzyka rosyjska, przytłoczona przewagą obcych wpływów, przemówiła własnym tonem. Stało się to dopiero dzięki Glince.

Rzecz znamienna, że na przedstawienie opery włoskiej arystokracja rosyjska uczęszczała z początku niechętnie. Carowa Elżbieta musiała jeszcze przed każdem przedstawieniem wysyłać konnych kurjerów do dygnitarzy rosyjskich ze surowym rozkazem, by natychmiast jawili się w teatrze!

Rozkwit opery włoskiej w Rosji przypada na czasy Katarzyny II. Wtedy należało już do dobrego tonu mieć własny teatr. Arystokracja rosyjska otaczała niezwykłą opieką kompozytorów włoskich, którzy licznie tu przybywali mimo ostrego klimatu — zwabieni widokami wzbogacenia się: Francesco Araja był przeszło 20 lat nadwornym kapelmistrzem, Manfredini, Galuppi, Traëta, Cimarosa, Paesiello pobierali książęce pensje; Sarti wytrwał tu najdłużej, bo lat 25, otoczony łaską potężnego Potemkina, który go mianował dyrektorem akademji muzycznej w Jekaterynosławiu istniejącej tylko na papierze w raportach do dworu! Mimo to jednak, pobierał Sarti wysoką płacę jako dyrektor tej nieistniejącej akademji!

Prócz Włochów przybywali i Niemcy jak Raupach, Starzer, dostarczający oper i innych kompozycyj na zamówienie dworu.

Obok opery włoskiej, rozpowszechniła się w Rosji i ówczesna opera francuska (Monsigny Grétry, d'Alayrac), która zwłaszcza przez swoje „bergerety“ i sielskie tematy wpłynęła na powstanie rodzimego wodewilu w Rosji; cechą tego wodewilu jest idealizowanie wsi i chłopa rosyjskiego. Kompozytorami tych prymitywnych oper bywali dyletanci-arystokraci, jak Temin, Matiński, Tytow, ks. Biełosielski, Popowski, Paskiewicz i inni, albo też muzycy z rodziny chłopów pańszczyźnianych; dlatego nazwiska ich nawet nieznane.

Nie dziw, że w tej atmosferze obcych wpływów marniały rodzime talenty, albo też nie znajdywały należytego uznania. Tak n. p. skończył samobóstwem w obłąkaniu Maxym Berezowski (1745—1777), uczeń Padre Martiniego, kompozytor oper, z pośród których operę „Demofonte“ grano z powodzeniem we Włoszech; w Rosji niemal go nie znano! Wybitne stanowisko zdobył natomiast Dymitr Bortniański (1751—1825), uczeń Galuppiego w Wenecji, mistrz stylu kościelnego, rosyjskim Palestriną zwany.

Muzyka instrumentalna znacznie słabiej się rozwijała w Rosji, aniżeli opera. Za przykładem Zachodu uprawiano grę na flecie, owym instrumencie tuskulańskich sielanek epoki rokokowej, nadto na klawecynie i na skrzypcach. Jako wirtuoz skrzypcowy zasłynął także i poza Rosją Iwan Chandoszkin, chłop pańszczyźniany u Potemkina, kompozytor cennych sonat.

Odrębną osobliwością instrumentalnej muzyki rosyjskiej stały się w 18 wieku orkiestry „trębaczów-jegrów“. Twórcą ich był Czech waltornista Maresz, kapelmistrz na dworze carowej Elżbiety (w roku 1748). Dla wykonywania powitalnych fanfar zorganizował on z chłopów pańszczyźnianych orkiestrę trębaczy w ten sposób, że każdy z nich miał trąbkę tylko o jednym tonie pewnej wysokości; z 91 trąb utworzył gamę, liczącą 4½ oktawy i mógł zapomocą tego zbiorowego instrumentu, złożonego jakby organy z żywych piszczałek, wykonywać nawet wirtuozowskie rzeczy. Początkowo używano tylko mosiężnych trąb, ale ponieważ głos ich był zbyt przenikliwy, wprowadzono dla złagodzenia brzmienia trąby z drzewa powleczone skórą. Dźwięk całości był niezmiernie piękny, miał czysty timbre i był tak donośny, że słyszano go z odległości kilku kilometrów.

Orkiestra jegrów wzbudziła taki zachwyt, że każdy arystokrata utrzymywał własne orkiestry trębaczy. Po wprowadzeniu wentylów do instrumentów mosiężnych upadły te orkiestry.

Z początkiem 19 wieku powstaje w Rosji pieśń artystyczna, na narodowych pierwiastkach oparta; jest to t. zw. „romanza rosyjska“, o melancholijnej melodji i prymitywnej harmonji. Niektóre romanze stały się popularnemi pieśniami ludowemi. Kompozytorami ich byli zazwyczaj dyletanci, którzy właśnie przez prostotę melodji trafiali do smaku ogółu. Alabjew jest twórcą tak popularnej pieśni jak „Słowik“, Warlamow pieśni „Czerwony sarafan“; Mikołaj Tytow (syn kompozytora wodewilów z czasów Katarzyny II) uchodzi za głównego przedstawiciela romanzy rosyjskiej; obok niego zasłynęli Gurilew, Geniszta, ks. Galicyn (osobistość znana z biografji Beethovena), hr. Wielhorski, którego jedną pieśń opracował Liszt jako transkrypcję, Aleksy Lwow, kompozytor hymnu rosyjskiego.

W melodjach romanzów rosyjskich tkwi źródło odrodzenia muzyki rosyjskiej. Melodje te, jako wyraz narodowej odrębności, wprowadził do opery kompozytor włoski; Caterino Cavos, który jak dyktator kierował życiem muzycznem w Petersburgu i dla sceny tamtejszej napisał przeszło 50 oper; wśród nich „Rusałka Dniepru, Lesta“ posługuje się właśnie melodjami pieśni rosyjskich; inna jego opera „Iwan Sussanin“ ma tensam temat, co główna opera Glinki „Życie za cara“.

Drogę dla reformy Glinki utorował jednak dopiero Aleksy Werstowski, uczeń Fielda, starannie wykształcony. Opera „Pan Twardowski“, a zwłaszcza „Grób Askolda“ 1835 jest dla swego ludowego charakteru najważniejszem dziełem muzyki rosyjskiej przed wystąpieniem Glinki.

Taka jest treść wstępnego rozdziału w książce Riesemanna. Główny nacisk położył jednak na omówienie twórczości trzech naczelnych kompozytorów rosyjskich w 19 wieku, t. j. Glinki, Dargomyżskiego i Serowa.

Dr Józef Reiss.

Program sesji Rady Ligi

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Na porządku dziennym 26-tej sesji Rady Ligi narodów są następujące sprawy:

1) Projekt utworzenia międzynarodowej doradczej komisji dla spraw administracyjnych (sprawa Gdańska i zagłębia Saary).

2) Szereg spraw zagłębia Saary.

3) Sytuacja finansowa Gdańska (pożyczka i wprowadzenie nowego pieniądza).

4) **Całość zatargu polsko-gdańskiego** (wszystkie sprawy, które nie zostały uregulowane podczas obrad, które toczą się obecnie w Gdańsku.

5) **Sprawy mniejszości:** a) Albanja, b) Estonja, c) Łotwa, d) Litwa (brak ratyfikacji przez sejm litewski deklaracji przedstawiciela Litwy w sprawie poszanowania przepisów ochrony mniejszości), e) **Polska (ewentualna opinja trybunału w Hadze w sprawie kolonistów niemieckich).** Zmiana procedury w sprawach mniejszości.

6) Raport komisji współpracy na polu umysłowem.

7) Projekt międzynarodowej pomocy dla ofiar kataklizmu.

8) Referat w sprawie komunikacji i tranzytu a mianowicie przewodniczącego II. ogólnej konferencji dla spraw komunikacji, która ma się odbyć w Genewie w listopadzie.

9) Sprawozdanie z prac komisji finansowej i ekonomicznej.

10) Doradcza opinja trybunału w Hadze w sprawie wschodniej Karelji. Mianowanie na miejsce zmarłego Barbosa nowego członka trybunału.

11) Projekt zmiany art. 10-go paktu Ligi narodów.

12) Sprawozdanie komisji kontrolującej wypełnianie mandatów przez państwa administrujące obecnie dawne kolonje niemieckie. Sprawozdanie doradcy finansowego Ligi w Albanji, sprawozdanie z prac dokonanych przez komitet hygieny.

13) Szereg raportów w sprawie rozbrojenia.

14) Finanse Ligi narodów. Mianowania i dymisje w sekretarjacie.

JEN. RYBAK OBEJMUJE URZĘDOWANIE 10 WRZEŚNIA.

Warszawa, 24 września (PAT). „Rzeczpospolita“ donosi: Zastępca szefa sztabu generalnego jen. **Rybak** obejmie urzędowanie dopiero dnia 10 września.

WZROST DĄŻEŃ SEPARATYSTYCZNYCH W NADRENJI.

Berlin, 24 sierpnia (AW). Dowodem wzrostu i rozwoju haseł separatystycznych wśród ludności Nadrenji jest **ujawnienie prezydjum Związku Niepodległościowego Nadrenji.** Składa się ono z osobistości znanych i popularnych. Przewodniczącym Związku jest adwokat dr Felterhoff. Jego zastępcą kapitan Metzen. Ponadto do prezydjum należą: adwokat Oidtmann i malarz Foltenberg.

TERMIN ODPOWIEDZI ANGIELSKIEJ.

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Reuter dowiaduje się, że odpowiedzi na notę Poincarego nie należy oczekiwać wcześniej, niż **za dwa tygodnie, to jest po powrocie Baldwina.**

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W GRECJI.

Wiedeń, 24 sierpnia (AW). Poselstwo greckie w Wiedniu otrzymało z Aten telegraficzne doniesienie, że strajk ogólny w Grecji **został wczoraj zakończony.**

WALKI W MAROKKU.

Madryt, 24 sierpnia (PAT). Jak podaje ministerstwo wojny, w walkach z dnia 22 bm. Hiszpanie mieli 300 rannych i zabitych, podczas gdy Marokańczycy mieli 300 zabitych. Powstańców zmuszono **do ucieczki.**

ZGON PREMJERA JAPOŃSKIEGO.

Tokio, 24 sierpnia (PAT). Prezydent ministrów **bar. Kato** zmarł.

Dział ekonomiczny

STOSUNKI HANDLOWE SOWIETÓW Z POLSKĄ.

„Kurjer Polski“ zamieszcza rozmowy z przedstawicielem handlowym Związku republik sowieckich w Polsce, p. W. Fedorowem który oświadczył między innemi, że największym hamulcem w rozwoju normalnych stosunków handlowych pomiędzy obu krajami jest brak konwencji handlowej, któraby regulowała te stosunki. Handel między Rosją a Polską bardzo jest utrudniony wobec braku takiej umowy regulującej. Interes wzajemny dyktuje niewątpliwie jak najszybsze zawarcie takowej.

Rosja, Ukraina i Białoruś interesują się obszerną nomenklaturą produkcji polskiej. Wytwory podstawowych gałęzi przemysłu polskiego: metalowej, naftowej, włókienniczej oraz maszyny i narzędzie rolnicze już obecnie są importowane do związkowych republik sowieckich. — Handel zewnętrzny federacji sowieckiej coraz się powiększa w swych rozmiarach. Jednocześnie handel ten przybiera nowe formy, umożliwiające szeroki udział w nim kapitału zagranicznego. Przedstawicielstwo ma na celu zorganizowanie handlu zewnętrznego za pomocą towarzystw mieszanych. Ilość tych towarzystw stale się powiększa i pracują one z dużem powodzeniem. Bilans handlu sowietów z Polską w tych ciężkich warunkach prawnych, w jakich się handel ten odbywa, jest naturalnie cyfrowo skromny, tem niemniej handel ten ma stale rosnącą tendencję. Od 1 stycznia do połowy maja b. r. bilans stosunków wwozowo wywozowych wykazuje poważną sumę 15,884.560 kig. wwiezionych i wywiezionych z kraju produktów.

Przedstawiciele syndykatów państwowych i trustów rosyjskich, ukraińskich i białoruskich wykonywują swoje operacje handlowe z zagranicą, między innemi i w Polsce, pod bezpośrednią kontrolą przedstawicielstwa handlowego. Kooperacja w republikach sowieckich ma zapewnione wolne wyjście na rynki zagraniczne. Perspektywy, otwierające się przed połączonem obecnie przedstawicielstwem handlowem w Polsce są dość obszerne.

Po dokładnej analizie wyżej podanej sytuacji musimy dojść do konkluzji, że handel wymienny pomiędzy obu krajami nie tylko jest możliwy, lecz nawet niezbędny i że Polska może i będzie stanowić rynek dla szeregu artykułów eksportu z Rosji, a także dla zakupów rosyjskich przedsiębiorców, celem importowania ich do Rosji.

Z RYNKU TOWAROWEGO. — Słabe obroty u hurtowników kupcy przypisują utrudnionemu kredytowi, przy braku gotówki. Dyskonto prywatne wynosi dziś już 35 procent. Szczególnie utrudniony jest wszelki przywóz towarów z zagranicy. W dziale manufaktury obroty osłabły, tendencja mocna. Protestowano czasem weksle z powodu chwilowego braku gotówki. Niektóre fabryki zredukowały pracę na 4 i 3 dni w tygodniu z powodu braku surowca. Ceny w zeszłym tygodniu podwyższono o 35 do 45 procent. — Weksli nie przyjmują.

Handel skórami osłabł. Obuwie miało mocną tendencję i duże obroty, ale weksle brano w stosunku 75 procent wartości towaru. W dziale norymberszczyzny zastój; sprowadzanie z Niemiec jest utrudnione. — Handel papierem ożywił się znacznie. Weksle przyjmują, ceny podwyższono świeżo o 15 procent. W dziale elektrotechnicznym obroty zadawalniające, ceny wyższe. Sprowadzanie z zagranicy utrudnione. Tam ceny podrożały nawet w obcej walucie. Z wyrobów gumowych kalosze szwedzkie podrożały świeżo dwukrotnie, raz o 10 procent, a potem o 20 procent. Towaru tego brak. Cerata podrożała o 20 procent. Wyczerpują się też gumowe wyroby chirurgiczne. Gumowe obcasy i podeszwy sprzedaje się z doliczeniem 50 procent do cenuika, biorąc weksle krótkoterminowe.

* **NOWA KORONA AUSTRJACKA.** „Manchester Guardian“ publikuje wywiad z generalnym dyrektorem austrjackiego Nationalbanku, Brauneis'om, który spodziewa się, że już w jesieni będzie mógł być zrealizowany plan reorganizacji walutowej, której celem jest stworzenie waluty, o banknotach mających wysokie pokrycie kruszcowe. Jest rzeczą możliwą, że będzie zaprowadzona nowa korona, która będzie odpowiadała 1000 lub 10.000 obecnym koronom papierowym.

* **WARTOŚĆ RUBLA SOWIECKIEGO.** Giełda petersburska notowała w dniu 10 b. m. angielski funt szterlingów równy 1.277.000.000 rublom sowieckim, dolar = 271.000.000 rubli sow., frank szwajcarski = 35.000.000 rublom sow., Za 1 miljon marek niemieckich płacą 25 miljonów rubli sowieckich, 1 rubel emisji 1920 r. odpowiada 1 miljonowi rubli sowieckich.

* **NIEBYWAŁE ZBIORY PSZENICY W KANADZIE.** Według wiadomości z Ottawy, ogłoszonych przez kanadyjskie urzędowe Biuro prasy, tegoroczne zbiory pszenicy w Kanadzie zachodniej będą takie obfite, jakich dotychczas nie zapisano jeszcze w historji tego kraju. Wyniosą one, według oszacowań urzędowych 500 miljonów busz., czyli sto miljonów busz więcej niż w roku zeszłym. Na wiecu rolników w Winnipegu stwierdzono, że dla zebrania tych obfitych plonów potrzeba będzie powiększyć armję robotników rolnych o 52.000.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (24 sierpnia). Pszenica tegoroczna 780—820; żyto tegoroczne 375—385; owies 520—540. Giełda słabo odwiedzana. Obrót 75 ton. Transakcje w pszenicy, życie i owsie. Tendencja cokolwiek zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po szeregu dni zniżkowych, zakończył się ubiegły tydzień nagłą, silną tendencją zwyżkową dla wszystkich efektów. Wśród niezwykłego zainteresowania dokonywano licznych transakcyj wszystkiemi akcjami przemysłowemi, handlowemi i bankowemi po coraz mocniejszym kursie. Papiery procentowe bez ruchu.

Na pogiełdzie Jaworzno 3,200.000—3.400.000 w transakcjach (na media płacono 4.000.000, żądano 4,400.000). Gazy płacono 5,600.000, żądano 5,800.000, bez transakcyj, Silesia 420.000—450.000 w transak., Len 360.000 trans., Chybi 1,700.000, Columbia 20.000—23.000.

Na rynku dewizowym tendencja mocna. Dolary, Londyn, Wiedeń i Praga zwyżkowo, reszta bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 24 sierpnia 1923.

Waluty i dewizy:

	płacą — żądają	
Dolary St. Zjednoczonych	245000—265000	
Transakcje	265000	
Dolary kanadyjskie	233000—250000	

Akcje bankowe:

W tysiącach marek polskich

	ofiarowano — żądano	Transakcje
Polski Bank Przemysłowy	60—110	85—108
Bank Hipoteczny	110—130	
Bank Małopolski	85—105	98—95
Ziemski Bank Kredyt.	35—50	40—45
Bank Komercjalny	30—40	35—36
Bank Związku Sp. zarobk.	550—650	600—650
Akcje Tow. handlowych:		
Polskie Tow. handl.	70—100	75—93
Impex	1.1—1.6	1.3—1.4
Pharma	190—250	200—240
Bracia Rolniccy	40—55	
Polski Glob	6—8	
Żegluga Polska	2—27	23—25
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	1500—1850	1550—1800
H. Cegielski	130—165	135—160
Automotor	30—40	35
Trzebinia	230—270	240—260
Pocisk	135—165	140—160
Górka	2400—2900	2450—2800
Siersza Zakłady górn.	1000—1500	1100—1450
Tepege	550—650	575—630
Polska Nafta	115—155	120—150
Srug	120—160	125—150
Syndykat Koszykarski	120—140	130
Tłuszcze Trzebinia	600—700	660
Krakus	130—160	140—150
Chodorów	1050—1400	1075—1350
Ćmielów	220—250	235
Elektr. Siersza	60—80	64—75
Niemojowski fabr. papieru	140—200	145—200
Kapelusze myślenickie	70—90	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (24 sierpnia). (PAT) **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych 248000, sprzedaż 250500, kupno 245500.

Czeki: Belgja 11200, sprzedaż 11300, kupno 11100; Berlin 0.05¾—0,05½, sprzedaż 0,05½, kupno —,—; Gdańsk 0.05 i 3 czwarte do 0.05½, sprzedaż 0,05½, kupno —,—; Holandja 98000; Londyn 1131000, sprzedaż 1141000, kupno 1121000; Nowy Jork drobne sprzedaż 249500, kupno 244500; Paryż 14150, sprzedaż 14300, kupno 14000; Praga 7280; Szwajcarja 44850, sprzedaż 45300, kupno 44400; Wiedeń 3.51, sprzedaż 3,54, kupno 3,48; Włochy 10800.

Akcje (cyfry w tysiącach marek polskich): Bank handlowy Warszawa 1700—1850; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 205—245; Bank kredytowy Warszawa 240—200—260; Bank Małopolski Lwów 85; Bank Przemysłowy Lwów 75—85; Bank Związku ziemian 90—95; Bank Związku Spółek zarobkowych 500; Wileński pryw. bank handl. 140—160; Strem 9000; Cerata 450; Puls 65—59—67; Wildt 150—170—160; Częstocice 4300—4200—4250; Cukier Warszawa 6300—8000—7000; Firley 140; Drzewny przemysł 49—52—50; Cegielski 126—140; Modrzejów 1400—1500; Orthwein 160—170—150; Rudzki 510—565—560; Ursus 220—270—260; Parowozy 112½—105—150; Zawiercie 43000—45000; Żegluga 25—27—26; Spirytus 1600—900—1050; Polska nafta 105—120; Polski przemysł naftowy 590—640; Lenartowicz 37—36—37½; Siła i Światło 430—405—410; Ćmielów 195—205—200; Norblin 400—280—315; Kijewski 535—500—520; Czersk 320—350—340; Gosławice 450—460—440; Michałów 530—500—520; Łazy 70; Węgiel 850—1000—725—925; Lilpop Rau 150—165—157½; Ostrowiec 1440—1650, V. em. 1275—1250—1475; Ron Zieliński 215—240, IV. em. 200—205; Starachowice 800—760—820; Pocisk 137½—150—140; Zieleniewski 1375—1450—1400; Żyrardów 33000—43000—42000; Borkowski 112½—114—103—107½; Jabłkowscy 36—30—32; Polbal 32; Haberbusch 600—590—595; Noobel 280—300—295, Pustelnik 240—250; Chodorów 840—1000—970; Spiess 160—205; Balpol 30; Klucze 170—150—160; P. T. E. 145—140; Kabel 160; Unja 1300—1350; Skóry 65; Zach. Tow. handl. 47½; Marynin 800; Syndykat rolniczy warszawski 600—400—550.

GIEŁDA LWOWSKA. (24 sierpnia). Bank akcyjny hipoteczny 132—145; Przemysłowy 80—88; Ziemski Kredytowy 45—50; Browary lwowskie 1750; Chodorów 1025—1125; Cegielski 150—165; Ćmielów 220—235; Gafota 40; Niemojowski 170; Oikos 650—710; Parowozy 120—140; Pezet 65—68; Nafta 120—146; Towarzystwo budowlane 70—90; Rakszawa 525—570; Siersza elektr. 70; Siersza górn. 1225—1250; Sp. Wydawnicza 38; Tesp 1200—1325; Zieleniewski 1525—1575; Tohan 64.

Waluty i dewizy. W gotówce. Dolary Stanów Zjednoczonych 260000—270000, tr. 265000; czeskie korony 7600—7900, tr. 7800.

Dolary amerykańskie 260000—270000, tr. 265000; Londyn 1117000—1200000, tr. 1180000—1119000; Paryż 13900—14500, tr. 14000—14150; Szwajcarja 47000—48000 tr. 47500; Wiedeń 3.60—3.65, tr. 3.70—3.78; Praga 7600—7900, tr. 7700—7775; Berlin 0.05—0.07, tr. 0.065—0.06.25.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 sierpnia). (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0001,25; Holandja 218; Nowy Jork 553½; Londyn 25,22; Paryż 31,02; Medjolan 23.80; Praga 16.20; Budapeszt 0,03¼; Bukareszt 2,55; Belgrad 5,80; Sofja 4,70; Warszawa 0,0023; Wiedeń 0.0077 i siedm ósmych; austrjacka korona stemplowana 0.0078.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do 7 wieczór. Wstęp do Zamku 1500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe.** Sukiennice, tel. 16, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; amatorowie wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego,** ul. Wolska 10, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—3, z opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej, w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1332, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 500 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo grodzkie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 0464; godziny przyjęć prezesa dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Kropnicza L. 34, telefon 144 godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Ketlów l. 2, II p., telefon N. 226. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski